

# PRZEGLĄD POMORSKI

## DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

### PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „ST RZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.



Telefon 72.

### OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 47.

Chełmża, środa dnia 27-go lutego 1929 r.

Rok II.

## O konsolidację społeczeństwa polskiego.

Dawno już wspominaliśmy o tem, że sfery robotnicze wogóle nigdy nie będą mogły wywalczyć sobie sprawiedliwie im się należącej pozycji społeczno-kulturalnej, dopóki nie połączą się w jeden obóz chrześcijański i państwowotwórczy.

O możliwościach skonsolidowania się dwóch obozów robotniczych pisze nam Społ. Ag. Prasowa co też poniżej podajemy, polecając go nie tylko władze warstw robotniczych, ale i tych wszystkich obywateli dobrej woli, którzy umocnienie ruchu społeczno-politycznego na gruncie chrześcijańskim uważają za pożądane w interesie społeczeństwa i państwa.

Oto co pisze Społ. Ag. Prasowa:

Nie ulega wątpliwości, że walkę z komunizmem w Polsce muszą toczyć nie tylko władze bezpieczeństwa. Sama policja nie potrafiłaby nie działać. Walkę musi prowadzić przede wszystkim społeczeństwo.

Muszą istnieć potężne organizacje, zwalczające komunizm, a także przygotowujący mu grunt socjalizm na terenie kulturalnym i gospodarczym, muszą istnieć stronnictwa, dbające szczególnie o interesy warstwy robotniczej, najbardziej na agitację sług Moskwy narażonej.

Stronnictwa takie istnieją. Są niemi Narodowa Partja Robotnicza i Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji. Teoretycznie prawie wszystkie stronnictwa zajmują się kwestją robotniczą, w praktyce jednak główny ciężar walki z żywiołami wyrotowemiu spoczywa na dwu wyżej wymienionych stronnictwach. Uznać to musi każdy nie uprzedzony polityk, zaliczający się do obozu umiarkowanego, bez względu na to, do jakiej partji należy. To też cały polski obóz umiarkowany powinien sobie życzyć, by praca Ch. D. i N. P. R. na terenie robotniczym rozwijała się pomyślnie i by te stronnictwa jak najściślej ze sobą współpracowały.

Chociaż w niektórych latach były, niestety, w pewnych częściach Polski walki między N. P. R. a Ch. D., to jednak między temi stronnictwami różnic zasadniczych niema. Oba są ugrupowaniami szczerze demokratycznymi. Oba pracują nad rozwiązaniem problemu stosunku pracy do kapitału, oba chcą Polskę prowadzić po drodze prawdziwego postępu.

Ch. D. ma w tytule przymiotnik „chrześcijańska“ i mocno podkreśla swe stanowisko katolickie. Ale i N. P. R. może wskazać na zastęp księży współpracujących z jej organizacjami, co byłoby niemożliwem, gdyby N. P. R. walczyła z Kościołem.

N. P. R. ma w tytule przymiotnik „narodowa“ i dała wiele dowodów, że stoi twardo na gruncie idei narodowej. Ale i Ch. D. jest stronnictwem patriotycznym i częściej jest oskarżana o nacjonalizm, niż o internacjonalizm.

Sily obu stronnictw ocenić nie łatwo. To pewna, że niema takiej różnicy, któraby mogła odstraszać jedno stronnictwo od współpracy z drugim ze względu na niebezpieczeństwo pochłonięcia go przez drugie.

## Tajny traktat przymierza wojskowego między Francją i Belgią?

Berlin, 25. 2. Prasa nacjonalistyczna przynosi dziś sensacyjne depeche z Brukseli i Amsterdamu o rewelacjach pisma holenderskiego „Utrechtsche Dagblad“, który miał ogłosić dzisiaj rzekomo tajny traktat przymierza wojskowego fran-

cusko-belgijskiego z r. 1920, skierowany przeciwko Niemcom, a uzupełniony w roku 1927, jakoby także dodatkowymi umowami zwracającymi się przeciwko Holandji i Włochom.

## Woroszyłow nie boi się fermentów w łonie armji czerwonej.

Berlin, 25. 2. Korespondent moskiewski „Vossische Zeitung“ przytacza dziś oświadczenie komisarza wojny Woroszyłowa o trudnościach, istniejących w armji czerwonej i sztabie jej dowódców, podkreślając, że wywody Woroszyłowa stwierdzają istnienie w śród oficerów armji czerwonej pewnego fermentu związanego z istnieniem opozycji.

Cały szereg oficerów armji czerwonej miał w okresie t. zw. likwidacji opozycji trockistów przestać memoryjał Stalinowi, wyrażając obawy, że polityka rządu sowieckiego, zwracając się ostrzem przeciwko warstwom chłopskim, może wyrzucić

ujemny wpływ na nastrój armji czerwonej, której 66 proc. pochodzi właśnie z warstwy chłopskiej.

Woroszyłow w swoim oświadczeniu staje całkowicie na stanowisku obecnych kół rządowych Rosji sowieckiej, twierdząc, że polityka Stalina, zwraca się tylko przeciwko bogatym chłopom, a nie przeciwko całej warstwie chłopskiej, i że nie wywołała ona ujemnych skutków w łonie armji czerwonej, ponieważ w ostatnich czasach usunięto z niej znaczną ilość elementów, pochodzących z kół bogatego chłopstwa i oparto ją na kolach średnio i mało zamożnych chłopów.

## Optymistyczne sprawozdanie Dewey'a.

Warszawa, 25. 2. W pierwszych dniach marca ukaże się w tłumaczeniu polskiem sprawozdanie doradcy finansowego Deweya za ostatni kwartał.

W sprawozdaniu ten autor stwierdza, że budżet jest zrównoważony i że nawet gdyby dochody tu i ówdzie nie dopisały, to równowaga nie zostanie zachwiana, nadto, że charakter bilansu handlowego Polski w niczem nie zagraża trwałości pieniądza polskiego.

Wreszcie ocena rynku kredytowego kraju doprowadza autora do wniosku, że położenie na tym rynku wynika z ostrożności w inwestycjach przemysłowych.

## Groźba głodu w Chorwacji.

Zagrzeb, 25. 2. Wobec przerwania komunikacji zarówno lądowej jak i morskiej między wnętrzem kraju a pobrażem talmadyńskim, wytworzyła się tam niepokojąca sytuacja. Miasto Split posiada zapasy mąki tylko na 3 dni.

W Sejmie oba stronnictwa mają prawie równą ilość posłów.

N. P. R. jest silniejszy w b. zaborze pruskim Ch. D. w b. zaborze rosyjskim i austriackim. N. P. R. ma za sobą silniejsze zrzeszenia zawodowe, Ch. D. ma silniejszą prasę.

Oba stronnictwa byłyby silniejsze, gdyby nie zużywały części sił jeśli nie na walkę, to na wzajemne zawodnictwo ze sobą. To też po obu stronach są zwolennicy połączenia się obu stronnictw. Nim to będzie możliwem, należy sobie życzyć, aby i w

## Nowy szef sztabu litewskiego.

Berlin, 25. 2. Donoszą z Kowna, że na stanowisko szefa sztabu armji litewskiej zatwierdzona została nominacja pułk. Kabelunasa, który od czasu dymisji Plechawiciusa sprawował ten urząd zastępczo.

Kubelunas uchodzi za zaufanego Waldemarasa.

## Przed nowym lotem transoceanicznym.

Berlin, 25. 2. Dwaj lotnicy oceaniczni Köhl i Fitzmaurice zamierzają w najbliższym czasie dokonać nowego przelotu oceanu Atlantyckiego ze wschodu na zachód na trzymotorowym aparacie Junkersa.

Lotnicy przypuszczają, że zdołają na motorze wyposażonym w nowe urządzenia na podstawie doświadczenia z ostatniego lotu, przebyć drogę z Berlina do Nowego Jorku w ciągu 50 godzin.

## Zaburzenia wojskowe w Hiszpanji.

Londyn, 25. 2. Dzienniki donoszą, że podczas likwidacji artyleryjskiego korpusu oficerskiego, doszło w kilku miejscowościach do poważnych zajść.

Ch. D. i w N. P. R. znalazła powszechne uznanie idea współpracy.

Okazyj do współpracy jest dużo. Przy każdych wyborach do rad miejskich lub Kas Chorych mogą organizacje Ch. D. i N. P. R. porozumieć się i współdziałać. Wspólne trudy, wspólne walki wytworzą atmosferę zgody, w której urzeczywistni się idea zjednoczenia całego ruchu robotniczego, opartego na podstawach chrześcijańskich i narodowych, zjednoczenia dla dalszej, twórczej pracy dla dobra Polski.

## Dezertter rozstrzelany.

Na dziedzińcu wojskowego sądu okręgowego w Krakowie wykonano wyrok śmierci przez rozstrzelanie na Michale Wodzionowie, b. żołnierzu 1 p. strzelców podhalańskich, skazanego na śmierć za dezercję, napady rabunkowe i zabójstwo poste-

runkowego policji. Skazaniec dzień spędził spokojnie. Na kolację spożył kilogram kielbasy i 8 bułek. Na życzenie skazanego przybył ksiądz z jego rodzinnej wioski. Ksiądz asystował mu do chwili śmierci.

## Ze świata

### Hoover przygotowuje się do oficjalnego wejścia do Białego Domu.

Z Waszyngtonu donoszą, iż nowowybrany prezydent Stanów Zjednoczonych, Hoover, przybył wczoraj do Miami. Ostatnie dwa tygodnie, jakie pozostają jeszcze do oficjalnego wejścia Hoovera do Białego Domu, przeznaczone mają być na definitywne ukonstytuowanie jego gabinetu i na przygotowanie wielkiej mowy, którą wygłosić ma nowy zwierzchnik amerykański w chwili objęcia rządów.

### Syndykat Dziennikarzy Polskich w Ameryce.

Z Chicago donoszą: Dziennikarze polscy w Ameryce podjęli prace przygotowawcze nad utworzeniem Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Ameryce. Utworzony syndykat wstąpi w skład zrzeszenia syndykatów dziennikarzy w Warszawie.

### Zamordowanie amerykańskich inżynierów w Meksyku.

„Excelsior“ donosi z Guanajuaty, że oddział wojska znalazł zwłoki dwu inżynierów górniczych amerykańskich, porwanych we środe w nocy z obozu koło kopalni Custos. Bandytci zażądali od zarządu kopalni wielkiego okupu, a wobec odmowy zamordowali obu inżynierów.

### Samobójstwo kata nowojorskiego.

Dawny kat nowojorski Hulbert, który wyprawił 140 skazańców na drugi świat, został znaleziony nieżywy we własnym mieszkaniu z raną postrzałową. Przypuszczają, że popełnił samobójstwo.

### Dziesięciolecie prasy polskiej w Kownie.

Społeczeństwo polskie na Litwie w dniu 10. bm. obchodziło 10-lecie prasy polskiej w Kownie. „Dzień Kowieński“ zamieścił artykuł wstępny, wykazując, w jak trudnych warunkach prasa polska pracować musiała, jak często ulegała represjom ze strony rządu litewskiego. Przed 10 laty dnia 9 lutego ukazał się pierwszy numer „Głosu Kowieńskiego“, który następnie przekształcony został przymusowo na „Ziemię Kowieńską“, którą wkrótce zamknięto, a która 4 kwietnia 1920 ukazuje się już jako „Dzień Kowieński“.

### Podróż w beczce.

Przed kilku dniami wyruszyło z Freyning w Alzacji czterech górników polskich, którzy zamie-

rzają odbyć piechotą podróż do Paryża, tocząc przed sobą beczkę, w której zajął miejsce ich kolega, Juljan Gabryś, przewany „człowiekiem o żelaznych nerwach“. Niezwykła ta wyprawa przybyła już do Verdun, gdzie powitał ją tłum, otaczając beczkę, udekorowaną we flagi polskie i francuskie.

Po otwarciu beczki wyszedł z niej bynajmniej nie zmęczony Gabryś, któremu zgotowano serdeczną owację. Po kilkugodzinnym odpoczynku, wyprawa wyruszyła w dalszą drogę do Paryża, gdzie oczekiwana jest w drugiej połowie lutego.

## Z kraju.

### Zmniejszenie obowiązków policji.

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia wykonawczego Rady Ministrów do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwolnieniu policji państwowej od pełnienia zadań, nie wchodzących w zakres jej obowiązków i o przekazanie tych zadań organom gminnym. Projekt określa również ściśle terminy, co do utworzenia różnego rodzaju straży (np. straży konwojowej), pragnąc, aby czynności, spełniane dotąd przez policję ze szkodą dla jej właściwych zadań, były jaknajrychlej jej odjęte.

### Straszną śmierć palacza kolejowego

21. bm. o godz. 22,31 na stacji Ostrołęka w pociągu osobowym Nr. 1155, wskutek defektu parnika, poparzony został palacz Dominik Borowicz tak ciężko (prawie 10 proc. oparzenie), że wkrótce zmarł. Uszkodzony parnik wyłączono, pociąg opóźnił się o 55 minut.

### Nauczyciel — przemytnikiem.

Śląska straż graniczna dokonała w tych dniach w Krakowie rewizji w mieszkaniu prywatnym nauczyciela Izaaka Trellera, z którego znaleziono transport kontrabandy, pochodzącej z Niemiec. Ponieważ wymieniony tłumaczył się, że towar ten stanowi własność jego siostrzeńca Siegmanna, przeto przeprowadzono rewizję również u tego ostatniego, przyczem znaleziono większą ilość towarów jedwabnych oraz mydła toaletowego z Niemiec. Pozatem stwierdzono, iż Siegmann uprawia handel domokrajny bez patentu. Obu pociągnięto do odpowiedzialności.

## Ostatnie telegramy.

Warszawa (AW). W dniu wczorajszym w środkowej części kraju mróz dochodził do minus 13 st. i wywołał on nowe trudności komunikacyjne. W dyrekcji warszawskiej i sąsiednich notowano opóźnienia dochodzące do półtorej godziny.

Warszawa (AW) W dniu wczorajszym p. premier Bartel udał się do Belwederu, gdzie odbył dłuższą konferencję z Marszałkiem Piłsudskim. Wczoraj p. premier konferował z ministrem skarbu Czechowiczem i z posłem prof. Krzyżanowskim.

Warszawa (AW) Dnia 24 bm. odbył się w Warszawie okręgowy zjazd delegatów Związku Legionistów. Zjazd powziął uchwałę wyrażającą hołd dla Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, rezolucję popierającą projekt zmiany konstytucji klubu BB, oraz dokonał wyboru nowego zarządu okręgowego. Pułk. Sławek przemawiał na zjeździe uzasadniając potrzebę zmiany konstytucji.

Warszawa (AW). Od dnia 1 marca przeprowadza się wymianę przekazów pocztowo-pieniężnych pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Najwyższa norma wartości przekazu do Czech ma wynosić 3,000 koron. Z Czech do Polski 1000 koron.

Warszawa (AW). J. E. ks. kardynał Aleksander Kakowski dziś w południe przyjmował życzenia imiennowe od duchowieństwa, jutro zaś przyjmować będzie życzenia od osób świeckich.

Warszawa (AW). Komisja opieki nad ofiarami powodzi, podzieliła swe prace na 8 sekcji. Obecnie sekcje te odbyły zebrania organizacyjne celem ukonstytuowania władz.

Warszawa (AW). Dziś w pierwszym dniu pobytu swego w Warszawie minister spraw zagranicznych Rumunji Mironescu złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych, następnie został przyjęty w Belwederze przez Marszałka Piłsudskiego.

### Waląca się ściana zabiła górnik.

Na kopalni Vicinius zdarzył się śmiertelny wypadek, ofiarą którego padł górnik Jan Kapłonek z Siemianowic. Wypadek spowodowany został zawaleniem się ściany węglowej przy wyciąganiu z niej starego drzewa. Kapłonek osierocił żonę i 5-ro dzieci.

### Radom zalany fałszywymi 50 groszówkami.

Władze śledcze w Radomiu wykryły krążące już od dłuższego czasu fałszywe monety 50-groszowe. Fałszyfikaty są świetnie podrobione tak, że z trudnością można je odróżnić od prawdziwych, tembardziej, że od prawdziwych 50-groszówek, prawie że nie różnią się dźwiękiem. Tem się też tłumaczy, że dopiero teraz policja stwierdziła istnienie fałszyfikatów, któremu Radom jest formalnie zalany.

W. Langwood.

## Krwawy Rok 1913

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy)

(2)

Pięćdziesiąt ptaków dosięgło pasma Wogezów, przebyły pierwsze przedgórza, a potem na dany sygnał spuściły się nagle w niesłychanym pędzie ku armii nieprzyjacielskiej, ścieśnionej w całej swej masie w wąwozach górskich i zmęczonej parodniowym pochodem po stromych drogach. Na drugi sygnał, pochodzący jak i pierwszy z aeroplanu naczelnego, który kierował tą armją nadpowietrzną, spuszczenie się ustało. Motory zabuczały głucho. I kiedy pięćdziesiąt machin, ziejących śmiercią, zawisło nad armją nieprzyjacielską, która je dopiero teraz dostrzegła, bezbronna i oniemiała z przerażenia i niepewności, co nastąpi, pięćdziesiąciu oficerów rozpoczęło rzucać na tysiące ludzi istny deszcz żelaza i ognia, potok bomb, które niszczyły całe oddziały, duszące się w ciasnych korytach skalnych, z których nie można było się ratować ni walką, ni ucieczką. I zaiste nie było to możliwem w owych korytarzach kamiennych, najeżonych działami, o lufach zwróconych ku niebu przeciw skrzydom olbrzymich ptaków. Ostatnia zawieja zmiotła na ziemię cały szałab generalny, książąt, gwardję... I aby zakończyć to

straszne widowisko, rzucono w szklanych tubach ogień grecki, znany i osławiony u starożytnych. Opisał nam go oni w słowach pełnych przerażenia, lecz znajomość przyrządzania go zapomniano od wieków i dopiero w ostatnich czasach sposób ten odkryli na nowo chemicy francuscy. Otóż ten to ogień grecki, spuszczonego się na ostatnie oddziały, otoczył ich morzem płomieni ruchliwych i duszących, tworząc zarazem straszną zasłonę, jaka zapadła na ten dramat okropny.

A tam na horyzoncie eskadra powietrzna w doskonałym porządku wracała ku ziemi francuskiej. W tym właśnie czasie „promienie zachodzącego słońca oświetlały w wąwozach, w których już cień wieczorny zapadał, ucieczkę resztek świetnej armji ku Renowi.

## II.

Wieczór zapada... Równina rozciąga się całym naga i szara w mrokach; drzewa powykręcane, gałęzie odłamane, krzewy pocięte żelastwem, a grunt zasłany szczątkami skrzyń, kawałkami kół i osi, szkieletami koni. Żadnego szmeru. Ciszę przerywają od czasu do czasu odległe kanonady. Walka trwająca tu od świtu kończy się teraz hen, na końcach horyzontu. Pod niebem niskim, pod chmurami chżyżonocnymi unosi się dym prochu, przebiegający ciężkim lotem kruki ponure, wietrzące przyszłe cmentarzysko. Tragiczna dolina zasypia w okropnem zniszczeniu po dniu rzezi i nienawistnych zapasów.

Wieczór zapada. Na zakręcie drogi, opadającej ku dołowi, a ściśniętej między brzegami pro-

stopadłemi sąsiednich pastwisk, na drodze, która dziś rano była świadkiem daremnego wysiłku całego pułku kawalerji, w cieniu, jaki rzucał olbrzymi krzyż kamienny na ziemię szarą i splamioną krwią, dostrzedz można trupa końskiego i leżącego żywego jeszcze żołnierza. Ma może zaledwie 20 lat. Warstwą pyłu i ziemi zasute wargi marmrocą od czasu do czasu jakieś ciągle jedno i to samo imię; imię boskie, którem usta ludzkie poczynają i kończą życie. Napróżno jednak wołał. Nie ma nikogo, ktoby po długim omdleniu, z którego właśnie się ocucił, mógł mu podać wody lub dać poduszkę pod głowę. Umrze w dwudziestym roku życia, pełen nadziei, bez najmniejszej pomocy, daleko od ziemi, daleko od wszystkich swoich. Ta myśl jest mu niezmiernie bolesną, ona to powoduje ponowne omdlenie. Zdaje mu się, iż umiera po raz wtóry.

Ale oto odzyskuje przytomność. Uczuwał wyraźnie mimo cierpienia strasznego, które trapi jego ciało, iż stał się jakiś cud. Nie czuje się już teraz osamotnionym; odgaduje nawet czyjaś obecność niewidzialną. Powietrze też czystsze i bardziej przezroczyste. Szczęk nieznośny, który rozdzierał mu uszy, przemienia się zwolna w brzmienie muzyczne i harmonijne. Pragnienie, które suszyło, mu gardło, ustało... I choć z trudem wielkim zdołał jednak otworzyć oczy.

Wieczór zapada... Niebo jest trochę odświeżone. Słaby brzask ukazuje się między chmurami i oświeca ten mały zakątek ziemi, tę drogę wyłożoną prawie w skałach z kamiennym na zakręcie krzyżem.

(Dalszy ciąg nastąpi)

## Z dalszych stron.

**Toruń.** (Kurs haftów kaszubskich). (S) Sekcja przemysłowa wojskowa rodziny wojskowej Kolo Toruń organizuje dla pań kurs haftów kaszubskich. Kurs odbywać się będzie w lokalu sekretariatu Rodziny wojskowej w poniedziałki i piątki od godziny 17—19. Opłata za kurs wynosi 10 zł. Początek kursu 25-go lutego.

**Toruń.** (Major Toczek zupełnie zdrowy). Chłuba polskiej kawalerji jeden z najlepszych jeźdźców polskich zwycięzca kilku zagranicznych konkursów, major Toczek, który jak wiadomo w ubiegłym roku uległ ciężkiemu wypadkowi obecnie po przebyciu choroby i rekonwalescencji przyszedł zupełnie do zdrowia i objął już sam obowiązki służbowe w oficerskiej Szkole Artylerji w Toruniu.

**Grudziądz.** (Nadużycia z mięsem). Wskutek nadchodzących skarg do magistratu w Grudziądzu, władze miejskie wydelegowały komisję sanitarną, która dokonała rewizji firmy eksportowej „Sair“, oraz w kilku składach rzeźniczych. Według doniesień firma „Sair“, produkująca bekony eksportowe, sprzedawała ubogiej ludności odpadki mięsne w stanie zupełnie nie nadającym się do spożycia. Przeprowadzona rewizja w składzie rzeźniczym Nowackiego, który trudnił się rozsprzedażą odpadków oraz w samej firmie „Sair“ dała nadsządzone wyniki. W składzie Nowackiego znaleziono 120 kg. mięsa w stanie zupełnie nadpsutym. Wobec tego policja zarządziła niezwłoczne spalanie mięsa. W ubikacjach firmy „Sair“ znaleziono na brudnej podłodze około 60 kg. zepsutych odpadków mięsa oraz wiszące na ścianach nieświeże łby i wyroby wieprzowe, przeznaczone również na sprzedaż dla ubogiej ludności. Na mięso nałożono areszt, a następnie spalono. Wobec podobnych wyników rewizji sanitarnych w firmie będą pociągnięte do odpowiedzialności sądowej.

**Chełmno.** (Nominacja). Znany na polu pracy oświatowej, katecheta przy tut. państw. gimnazjum żeńskim, ks. Ossowski, otrzymał od Ministra W. R. i O. P. zaszczytny tytuł „profesora“.

— **Borówno,** pow. chełmiński. (Z ruchu Ch. Z. Z.). Dnia 21 bm. odbyło się organizacyjne zebranie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, na które przybyło przeszło 20 robotników. Zebranie zajął p. Walenty Barczak, który udzielił głosu instruktorowi Ch. Z. Z. p. Janowi Cyranowskiemu z Chełmna. Referent w 130 godzinnym przemówieniu przedstawił zebranym zasadniczy program chrześcijańsko-społeczny przytoczył błędy organizacji zawodowej, które zajmują się za bardzo polityką, a nie pilnują interesów zorganizowanych członków, oraz wyjaśnił, co robotnik powinien czynić, aby nie dać się wyzyskać przez różnych demagogów politycznych.

Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabrali głos pp.: Walenty Barczak, Jan Górcz, Stanisław Kozdrój, Jan Bednarek i Władysław Szymkowski. Wszyscy mówcy wyrażali zgodę na utworzenie filji Ch. Z. Z., poczem przystąpiono do wpisywania się na członków, których wstąpiło 16. Do zarządu filijnego Ch. Z. Z. wybrano pp.: St. Kozdroja prezesem, J. Bednarka sekretarzem, a W. Barczaka skarbnikiem.

**Golub.** (Żydzi w komisjach miejskich). Rada miejska w Golubiu wybrała na ostatnim swem posiedzeniu czterech żydów do poszczególnych komisji. Zaznacza się, że Rada miejska w Golubiu składa się z 11 Polaków-katolików i jednego żyda.

**Golub.** (Tragiczna śmierć robotnika). W tartaku „Drwęca“ w Golubiu pracował przy przenoszeniu drągów niej. St. Mazurkiewicz. W pewnej chwili jeden z drągów uderzył go w głowę tak nieszczęśliwie, iż Mazurkiewicz zmarł, osierocając żonę i ośmioro dzieci.

**Lubawa.** (Miasto odcięte od świata). Od 14 dni miasto Lubawa wskutek wiekich zasp śnieżnych jest zupełnie odcięte od świata. Wszystkie linje kolejowe są nieczynne — mimo że od kilku dni już niema opadów śnieżnych i panuje pogoda. Nie podjęto dotychczas żadnych prac nad oczyszczeniem torów kolejowych i przywróceniem połączenia z innymi miastami. 80 robotników zgłosiło się do kolei do odgarnięcia śniegu — ale otrzymali odpowiedź — że niema dla nich pracy. Obecnie daje się zauważyć ogromny brak węgla i towarów. Pocztę przywozi się z wielkim opóźnieniem sankami z polskiego Lidzbarka. Czas najwyższy — żeby władze położyły kres temu stanowi i przywróciły połączenie Lubawy ze światem.

**☛ Już tylko 2 dni, więc spieszcie do poczty zapisaniem „Przegląd Pomorskiego“ na marzec! abyście nie doznali przerwy!**

## KRONIKA

Chełmża, dnia 26 lutego 1929 roku.

### Kalendarzyk.

Wtorek: Aleksandra b.

Środa: Anastazji.

Wschód słońca: 6,25 rano

Zachód słońca: 17,11 po poł.

### DIŻUR NOCNY APTEK.

Diżur nocny pełni „Apteka pod Orłem“.

— **Z targu.** W dniu dzisiejszym ruch na targu panował dość ożywiony. Płacono za: masło — 2,80—3,00 zł., jajka — 5,00 zł., funt jabłek — 30—50 gr., główkę kapusty — 1,00 zł. i śledzie — 40 groszy.

— **Mróz.** Termometr w dniu dzisiejszym wskazuje 5 stopni C. poniżej zera. Klimat wilgotny. Śnieg pada w dalszym ciągu. Horyzont zachmurzony.

— **Sypcie okruszyny ptaszkom!** Z powodu ciągłych opadów śniegu ptaszkom grozi śmierć głodowa. Ogromne mrozy już bardzo przetrzebiły świat ptaszęcy. Bądźmy więc litościwi i nie zapominajmy o tych stworzonkach, które nam podczas wiosny i lata tak uprzyjemniają życie. Sypcie im przeto okruszyny i ziarenka!

— **Tylko w nocy usuwać śnieg z dachów!** Ze względów na bezpieczeństwo publiczne dachy domów winny być oczyszczone ze śniegu i lodu tylko w nocy, w dzień zaś mogą być oczyszczane tylko dachy domów położonych przy mało ruchliwych ulicach. W wypadkach, gdy zwąty śniegu grożą niebezpieczeństwem dla przechodniów, używana ma być straż ogniowa.

— **Zniżki kolejowe podczas Wystawy w Poznaniu.** Wystawcy i pracownicy wystawiających firm za okazaniem legitymacji Dyrektora P. W. K. korzystają za przejazd tam i spowrotem ze zniżki 50% od normalnych cen.

Pojedynczy podróżny korzysta ze zniżki 33% normalnej ceny biletu w wagonach I, II i III klasy w pociągach osobowych lub pociągach za przejazd z kraju i z powrotem do stacji wyjazdu.

Przejezdni z zagranicy korzystają z tej zniżki od punktu granicznego i z powrotem do miejsca granicznego. Zbiorowe grupy z 25 a nawet mniejszej ilości osób płacą w wagonach wszystkich klas normalne ceny ze zniżką 50%. Dla grup młodzieży szkolnej conajmniej 10 osób Ministerstwo Komunikacji przyznało od normalnych cen w wagonach II i III klasy 66% ustępstwa, oraz towarzyszącym personelem nadzorczym, przyczem wychowawcy szkół powszechnych lub ochronek mogą zabierać niezamownego ucznia bezpłatnie.

Za przewóz towarów okazowych, zwierząt i innych eksponatów taryfa przynajmniej 50% zniżki.

— **W jakich wypadkach podatki są nieściągalne?** Na podstawie zarządzenia Min. Skarbu z dnia 27. lutego r. ub. nieściągalność podatków może być uzasadniona albo zwinięciem przedsiębiorstwa i niemożnością ściągania należności od byłego przedsiębiorcy, albo śmiercią, wyemigracją lub niemożnością ustalenia miejsca pobytu płatnika, który nie posiada w kraju żadnego majątku, albo wreszcie zupełnym zubożeniem płatnika, względnie innymi okolicznościami uniemożliwiającymi ściąganie nawet w ratach.

### Giełda zbożowa.

POZNAŃ dnia 25. 2. 1929 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	33,65—34,15
Pszonica nowa	43,75—44,75
Jęczmień przemiałowy	32,25—33,25
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	30,25—31,25
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—48,25
Mąka pszen. 65 proc.	61,50—65,50
Otręby żytnie	25,25—26,25
Otręby pszenne	25,50—26,50
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	44,00—47,00
Groch Viktorja	62,00—67,00
Groch Folgera	58,00—58,00

Tendencja zniżkowa.

## Składka łańcuskowa.

na pomnik poległych

Ogniwo 16.

Wezwany przez p. L. Gogę składam 5 zł. i wzywam do dalszego składowania pp.

Czesława Siudowskiego

Jana Mączyńskiego.

Wendlikowski

## Ruch towarzystw.

### Zebrańie

**Chrześ. Zjednocz. Zawodowego.**

odbędzie się **dziś wtorek 26. bm.** o godz. 7-mej wieczorem w sali „Hotelu Dworcowego“. O jak **najlichnijesze i punktualne** przybycie wszystkich członków oraz sympatyków prosi Zarząd.

**1-sze konstytucyjne zebranie** nowo wybranego zarządu Tow. Gimnast. „Sokół“ odbędzie się dnia 27. II. br. o godz. 8-iej wieczorem w lokalu druha K. Krügera.

Przybycie wszystkich druhów nowo wybranego zarządu konieczne.

## Występy artystyczne w Konkordji.

Przyrzeczenia dotrzymujemy. Z powodu skromnych rozmiarów naszego pisma zmuszeni jesteśmy po ograniczeniu się w podawaniu rzeczowej krytyce występy artystów scenicznych.

Artyści w Chełmży — to nielada impreza. Skąd? Kto? W Chełmży artyści — to niesłychana rzecz. Miasto coprawda popiera scenę, bo przecież płaci teatrowi toruńskiemu 1000 zł. Zapytacie: co za to mamy? Figę. Prawdziwą figę i do tego kupioną za własne pieniądze. Jak wiemy teatr toruński wyjeżdżał do Inowrocławia i tam dawał przedstawienia, chociaż stamtąd ani grosza nie otrzymywał. A my chociaż płacimy — nie możemy się doczekać, aby wszyscy obywatele chełmiżycy mieli możność pożytecznej rozrywki.

Wspominamy o tem dlatego, bo przybyli do nas artyści z występami swymi na scenie kina „Konkordja“ dali skromny tylko program, a jednak publiczność była zachwycona. Artyści w Chełmży! O, właśnie. Chełmża lubi słowo żywe — słowo padające ze sceny. Najlepszym tego dowodem jest niebywały tłok publiczności w dniu występów w „Konkordji“.

Zespół p. Konarskiego — to trzy osoby: on, żona jego i p. Lola Znanięcka. Repertuar naogół był niezły — jednak szczerze powiedziawszy z ręką na sercu nie można go zaliczać do dobrych. Pierwszy występ p. Konarskiej, fenomenalnej śpiewaczki o głosie tenorowym, pozyskał sobie serdeczny aplauz na sali. „Śpijcie orleńta bojowe“ — swą potęgą słów, treści i miłą modulacją głosu oraz przytłumioną dynamiką — wywarły jak najlepsze wrażenie o wykonawczyni. Fenomenalny i oryginalny głos niewieści sprawiał wrażenie głosu męskiego, albowiem imitacja jego jest dokładna. Nieco byłoby jednak lepiej, gdyby dynamika głosu darównała potrzebie. „Romans cygański“ wypadł na ogół dobrze.

Piosenki ludowe z „pieprzykiem“ wraz z tańcami były wykonane przez p. Lolę Znanięcką z werwą i doskonałą wprawą. Głosik jednak troszeczkę szwankował. „Pod porasolką“ podobalo się wszystkim, a w szczególności pici brzydkiej, bo ona zawsze jest łasa na całusy... Oj ci męczący! Najlepiej trzeba jednak wyrazić się o p. Konarskim, wytrawnym artyście z dobrym tenorem. Z natury dowcipny umiał rozbawić publiczność bajecznie. Śpiew, jak i występy wypadły idealnie. Znać, że stary — jak to mówią — wyjadacz sceniczny... Co? Sądzić może, że taki artysta to ma idealne życie? Moi zacni czytelnicy! Nie życzę nikomu zostać artystą ani dziennikarzem. Ci dwaj w przeważnej liczbie uważani są za rzecz pospolitą i z tej racji zapominają oni sami o sobie i nieraz z głodu umierają. Jeżeli kogo mamy poprzeć, to rzeczywiście polskich artystów scenicznych.

Nie gniewajcie się zacni przyjaciele, że was krytykuję. Taki już jest los wasz, że nie dość, iż cierpicie, to jeszcze wam więcej dokuczają. Wiedźcie, że cierpiąc tu na ziemi, doczekacie się wiecznej szczęśliwości w niebie. („Res“)

**Boz powszechniajcie „Przegląd Pomorski“**

## Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza

z odpowiedzialnością ograniczoną

**w Grudziądzu**

przyjmuje wkłady w każdej wysokości za oprocentowaniem

**10% (dziesięć procent)**

w stosunku rocznym. Do 1.000,— zł. zwracamy na każde żądanie, ponad 1.000,— zł. za dwutygodniowym wypowiedzeniem.

Gwarancje Kasy wynoszą obecnie 2.600.000 zł. na podstawie wpłaconych udziałów, oraz 500.000 zł. w postaci nieruchomości i ruchomości, razem więc

**3.100.000— zł.** Wkładca, lokujący swe oszczędności i wolne kapitały w naszej Kasie, ma prawo do korzystania na równi z członkami przy uzyskaniu pożyczki na wszelkie potrzeby gospodarcze jak ulepszenie gospodarstwa, kupno lub dokupno ziemi, budowy i t. p.

Wkładczy mają pierwszeństwo przy nabywaniu parcel z majątków, które parceluje Kasa, pozatem dostarcza swym wkładcom i członkom na dogodnych warunkach cegły i drzewa budulcowego.

**Zatem oszczędzajcie**

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej  
w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 21.

Konto czekowe w P. K. O. Poznań nr. 206.780.

## Na raty długoterminowe!



**Rowery**

maszyny do szycia  
gramofony — centryfugi  
instrumenta muzyczne

jak:

mandoliny — skrzypce itp.

poleca

**Warsztat mechaniczny**

**A. WIECKI**

Chelmża,

Rynek.

## Karoserje na samochody ciężarowe, autobusowe i osobowe,

wykonuje solidnie przy przystępnych cenach

**L. Skalski, Toruń, Prosta 22**  
Zakład budowy wozów i wyrobów drzewnych.

## Sery śmietankowe

**Sledzie** opiekane  
zawijane  
w rozmaitych sosach

SARDYNKI w oliwie

poleca po najniższych cenach

**Wiktor Olszewski**

Chelmża — ulica Toruńska 36.

## Pies

polowczyk przy-  
błąkał się i jest do  
odebrania za wynagrodzeniem kosztów  
utrzymania i inseratu

u p. Kallewskiego

— Chelmża —  
ul. Chelmińska.

## Przemysł i handel

zamalo docenia znaczenie  
reklamy, skutkiem czego pu-  
bliczność niema możności  
zaznajomienia się z danemi  
artykułami. Kupiec polski  
musi brać przykład z za-  
chodu i jaknajwięcej rekla-  
mować a ogłoszenie nawet  
— — — najmniejsze w

„Przełądzie Pomorskim“

zapewnia interesantom

**pożądany skutek**

## Marzec

Prosimy pospieszyć się z za-  
abonowaniem

„PRZEGLĄDU POMORSKIEGO“

aby z początkiem miesiąca marca nie  
nastąpiła przerwa w dostawie.

## Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chelmży 6 razy w tygodniu „Przełąd Pomorski“ na miesiąc **marzec 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowymi. „Przełąd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_

Miejscowość: \_\_\_\_\_ ulica i nr. \_\_\_\_\_

## Kwit pocztowy

Zi \_\_\_\_\_

tytułem przedpłaty na „Przełąd Pomorski“ na miesiąc **marzec 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

\_\_\_\_\_ , dnia \_\_\_\_\_ 1929r.

podpis: \_\_\_\_\_

## Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chelmży 6 razy w tygodniu „Przełąd Pomorski“ na miesiąc **marzec 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowymi. „Przełąd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_

Miejscowość: \_\_\_\_\_ ulica i nr. \_\_\_\_\_

## Kwit pocztowy

Zi \_\_\_\_\_

tytułem przedpłaty na „Przełąd Pomorski“ na miesiąc **marzec 1929 r.** odebrałem co niniejszem potwierdzam.

\_\_\_\_\_ , dnia \_\_\_\_\_ 1929 r,

podpis: \_\_\_\_\_